

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 846/ 18 maja 2025 ISSN 2080-0010

V Niedziela Wielkanocna



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 21b-27

Czytanie z Dziejów Apostolskich: Paweł i Barnaba wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii, umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, «bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego». Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecieli ich Panu, w którego uwierzyli. Potem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii. Głosili słowo w Perge, zeszli do Attalii, a stąd odpłynęli do Antiochii, gdzie za łaską Bożą zostali przeznaczeni do dzieła, które wykonali. Kiedy przybyli i zebrali miejscowy Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak otworzył poganom podwoje wiary.

Oto słowo Boże

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 145 (144), 8-9. 10-11. 12-13

Będę Cię wielbił, Boże mój i Królu
Albo: Alleluja

Pan jest łagodny i miłosierny, *
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.
Pan jest dobry dla wszystkich, *
a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.

Niech Cię wielbią, Panie, wszystkie Twoje dzieła *
i niech Cię błogosławią Twój wyznawcy.
Niech mówią o chwale Twojego królestwa *
i niech głoszą Twoją potęgę.

Aby synom ludzkim oznajmić Twoją potęgę
* i wspaniałość chwały Twojego królestwa.
Królestwo Twoje królestwem wszystkich wieków, *
przez wszystkie pokolenia Twoje panowanie.

DRUGIE CZYTANIE

Ap 21, 1-5a

Czytanie z Apokalipsy Świętego Jana Apostoła: Ja, Jan, ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego

męża. I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: «Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie „Bogiem z nimi”. I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły». I rzekł Zasiadający na tronie: «Oto czynię wszystko nowe».

Oto słowo Boże

AKLAMACJA

J 13, 34

Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem.

EWANGELIA

J 13, 31-33a. 34-35

Słowa Ewangelii według Świętego Jana: Po wyjściu Judasza z wieczerzki Jezus powiedział: «Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali».

Oto słowo Pańskie

Intencja Różańcowa Kół Żywego Różańca

11.05 - 08.06.25

*Módlmy się za Kościół,
aby był otwarty
na natchnienia
Ducha Świętego,
a rządzący Polską
odpowiedzialnie działali
na rzecz jej prawdziwego dobra.*

W Klimatach:

Ksiądz Franciszek Pyrzakowski
1941-1951..... 2

Święty Antoni Padewski
6. Zapach Chrystusa 3

Majowe w Wilanowie 3

Zdjęcia z Mszy św. i nabożeństwa
majowego przy krzyżu na ul. Biedronki. 4

Nabożeństwa majowe 4

KOMENTARZ

W drugim czytaniu z Apokalipsy autor w sposób symboliczny podstawia nam chwałę Miasta Świętego, Jeruzalem, czyli nieba. Wszystko zostaje określone jako „nowe”: „ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma”. Niektórzy myśliciele opierając się na tym fragmencie wyciągają wniosek jakoby nasze przyszłe życie, rzeczywistość eschatologiczna, nie miała mieć wiele wspólnego z tym, co doświadczamy teraz. Wszystko będzie nowe. Taki wniosek wydaje się jednak błędny, ponieważ oznaczałoby to, że wszystkie nasze relacje, uczynki miłości, doświadczenia, musiałyby zostać anihilowane, musiałyby zniknąć. To się nie zgadza także z prawdą wiary, że będziemy sądzeni. Nie ma sensu być sądzony ze zła uczynionego w rzeczywistości, która nie jest warta istnienia. Co więc oznacza nowa ziemia i nowe niebo? Oznacza, że przyszły świat przekracza nasze możliwości poznawcze. Dlatego autor stara się go opisać zaprzeczając temu, co złe w naszym świecie: nie będzie krzyku, żałoby, trudu. Mówi o tym, czym świat eschatologiczny nie będzie, bo nie sposób wyrazić wielkości jego szczęścia słowami naszej teraźniejszości.

Ks. dr hab Maciej Raczyński-Rożek

Ksiądz Franciszek Pyrzakowski 1941 – 1951.

Był surowy, wymagający, ale sprawiedliwy. Dla jednych – niezapomniany katecheta, dla innych – proboszcz, który nie ugiął się w czasach terroru. Ksiądz Franciszek Pyrzakowski przez ponad dekadę kierował parafią św. Anny w Wilanowie, przeprowadzając ją przez dramat okupacji i trudny okres powojenny. Jego praca duszpasterska, zaangażowanie społeczne i bezpośredni kontakt z ludźmi sprawiły, że zapisał się w pamięci parafian jako kapłan oddany do końca.

Pochodzenie

Mały Franio Pyrzakowski urodził się 26 listopada 1887 r. Przyszedł na świat w rodzinie Feliksa i Bronisławy z Głowackich zamieszkających we wsi Zaręby należącej do parafii św. Jana Chrzyciela w Kroczewie położonej w gminie Błędówko (dziś Zakroczym), powiecie płońskim, województwie Mazowieckim. Franciszek był najmłodszym dzieckiem tego małżeństwa – miał trzech braci: Stanisława, Edwarda i Czesława oraz siostrę Annę. Franciszek miał również przyrodnie rodzeństwo z pierwszego małżeństwa ojca z Julianną z d. Bronowską – czterech braci i siostrę. Jeszcze dziś, gdy spaceruje się po miejscowym cmentarzu parafialnym, zlokalizowanym obok kościoła, można napotkać nazwiska rodziny księdza.

Formowanie młodzieży

W swojej posłudze duszpasterskiej ksiądz Franciszek od początku ukierunkowany był na pracę katechetyczną wśród młodzieży.

Władze kościelne musiały mieć duże zaufanie do młodego księdza, skoro zezwoliły mu wystosować pismo do Świętej Kongregacji Indeksu z prośbą o zgodę na czytanie i przechowywanie zakazanych książek i czasopism. Święta Kongregacja Indeksu w dniu 21 listopada 1913 r. wyraziła zgodę, by petyt mógł je dożywotnio czytać i przechowywać, dopilnowując jednak, by nie trafiły w inne ręce, zapobiegając zgorszeniu. Wszelkie zakazane publikacje, nie wyłączając książek jawnie broniących herezji, schizmy i podważających podstawy wiary, miały służyć jako pomoc w posługiwaniu i studiach w celu ich zwalczania. Z pozwolenia Świętej Kongregacji wyłączone były tylko publikacje jawnie obcesne.

Ksiądz dr Aleksander Kakowski Metropolita Warszawski mianował w dniu 15 listopada 1916 r. księdza Pyrzakowskiego, wikariusza parafii świętego Andrzeja w Warszawie, zawodowym prefektem w szkołach średnich miasta stołecznego Warszawy. Młody kapłan zajął się przekazywaniem wiedzy religijnej i kształtowaniem postaw patriotycznych warszawskiej młodzieży szkolnej. Traktował to zajęcie bardzo sumiennie, traktując je jako swoje posłannictwo.

Kurs katechetyczny

W celu podniesienia swoich kwalifikacji, ksiądz Franciszek w 1922 roku ukończył kurs katechetyczny w Wilnie, który prowadzony był pod kierunkiem naczelnego Wizytatora

Nauki Religii księdza prałata Antoniego Cieplińskiego. Jak podały w październiku 1922 r. „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, kurs ten trwał 22 dni. Codziennie było cztery godziny wykładów oraz dodatkowo dwie godziny dyskusji. Kurs obejmował najważniejsze zagadnienia z dziedziny naukowej i metodycznej nauki religii w szkole średniej. W tym też roku ksiądz Franciszek zapisał się do Towarzystwa Oszczędności i Pomocy dla Rzymsko-Katolickiego Duchowieństwa Archidiecezji Warszawskiej.

Praca w II RP

W 1924 r. ksiądz nauczał religii w obecnym Liceum im. Tadeusza Reytana, a później także w Liceum im. Tadeusza Czackiego. Traktował swoją pracę poważnie i odpowiedzialnie, jednak uczniowie starali się wyłapywać niedociągnięcia swojego surowego katechety. Multimedialne Centrum Informacji XXVII LO im. Tadeusza Czackiego przytacza wspomnienia jednego z uczniów księdza Pyrzakowskiego:

Pisałem już, że w święta państwowe i szkolne maszerowaliśmy kolumną, tarasując ruch na jezdniach Kapucyńskiej, Miodowej i Krakowskiego Przedmieścia do kościoła Wizytek. Formował nas w kolumnę i prowadził profesor gimnastyki i komendant hufca przy sposobieniu wojskowego porucznik Julian Tyszk. Grono profesorskie towarzyszyło nam, prowadzone chodnikiem przez dyrektora Sopoćkę. W kościele przejmował nad nami opiekę cywilną i duchową ksiądz prefekt Franciszek Pyrzakowski. Misję swoją traktował on bardzo poważnie. Mimo, że z umiarkowanym zapalem uczestniczyliśmy w jego wysiłku ugruntowania w nas wiedzy o korzeniach kultury chrześcijańskiej, jemu zawdzięczamy dość dobre osadzenie nas w tej kulturze i w historii kościoła. Ksiądz prefekt kształtował naszą osobowość twardo egzekwując obowiązek uczestniczenia w szkolnej Mszy świętej u Wizytek i nie dopuszczając możliwości wylegiwania się w niedzielę rano. Mimo, że mieszkaliśmy daleko od szkoły i kościoła, musiałem i w niedzielę jeździć przez pół miasta, by zdążyć na dziesiątą do Wizytek. Każda lekcja religii po niedzieli rozpoczynała się od odczytywania listy z pytaniami: - byłeś w kościele? Po tym był krótki wykład, czasem klasówka, przeważnie długie odczytywanie. Klasówki były ułatwione, gdyż jej tematy były od lat te same a używane podręczniki „od religii” kupowaliśmy od starszych kolegów z zeszlórocznymi „piątkowymi go-towcami”. Z odpowiedziami było różnie. (...).

W 1933 r. mianowano księdza kapelanem Szpitala Miejskiego przy ulicy Złotej 74 w Warszawie.

Natomiast decyzją Prezydenta Miasta Warszawy z dnia 28 lutego 1935 r. został zatrudniony jako kontraktowy pracownik pedagogiczny w V Miejskim Gimnazjum w Warszawie przy Alei 3-go Maja 18. Jak niełatwo było pracować akurat w tym gimnazjum świadczy zestawienie warunków panujących w sześciu gimnazjach warszawskich utworzonych między 1921 a 1928 rokiem:

V Miejskie (męskie) – Aleja 3-go Maja 18 – daje naukę najbiedniejszemu, przeważnie z Powiśla, mieści się w lokalu wynajętym. (...) wszystkie szkoły (z wyjątkiem V Gimnazjum) mieszczą się w odpowiednich, a nawet luksusowych gmachach (I i II, posiadają obficie zaopatrzone biblioteki (średnio po 4000 tomów), gabinety naukowe, pracownie, warsztaty, sale gimnastyczne, kąpieliska, boiska, świetlice.

V Gimnazjum, w którym uczył ksiądz Pyrzakowski zagrożone było likwidacją.

I oto w momencie najpełniejszego rozkwitu szkolnictwa miejskiego, gdy kilka z tych szkół przeszło z do niedawna nieodpowiednich lokali do wspaniałych i pięknych pomieszczeń, (...) Zarząd Miasta, wychodząc z założenia, że szkolnictwo miejskie nie należy do kompetencji gminy, postanowił w bieżącym roku szkolnym zamknąć V Gimnazjum. (...) Chcemy wierzyć, że sytuacja gospodarcza ulegnie zmianie na lepsze, znajdą się fundusze na odpowiedni lokal dla V Gimnazjum(...).

Informacje te znajdujemy w „Przeglądzie Pedagogicznym” z 1935 r.

W latach 1939-40 r. ksiądz Franciszek mieszkał w budynku należącym do ojców Franciszkanów, obecnie parafia św. Antoniego z Padwy.

W Wilanowie

Ksiądz Franciszek, jako wikariusz, a po areztowaniu księdza proboszcza Jana Krawczyka, jako administrator pracował w wilanowskiej parafii św. Anny od początku 1940 r., świadczą o tym metryki podpisane przez księdza od 2 stycznia. Taka sytuacja trwała do 20 października 1941 r. Wtedy to rodzina poprzedniego proboszcza księdza Krawczyka dostarczyła do kancelarii parafialnej jego akt zgonu i zapewne dopiero po tej dacie władze kościelne mianowały księdza Franciszka Pyrzakowskiego proboszczem w Wilanowie. Jego posługa trwała tu dziesięć lat.

Krzysztof Kanabus
Ciąg dalszy w kolejnym numerze Klimatów

Święty Antoni Padewski

W parafii św. Antoniego z Padwy na warszawskim Czernikowie, nieopodal Wilanowa, przez dziewięć tygodni przed wspomnieniem liturgicznym jej patrona, które przypada 13 czerwca trwa nowenna do św. Antoniego. W Klimatach przybliżamy postać tego świętego. W tym numerze historia szósta o duchowej drodze Ferdynanda, który stał się Antonim z Padwy.

6. Zapach Chrystusa.

W pewien zwykły dzień młody mnich wszedł do kościoła, by umyć podłogę. Nie spodziewał się, że natknie się na coś, co na zawsze zapisze się w jego sercu. Zastał tam swojego współbrata – młodego kleryka – klęczącego przed ołtarzem w absolutnym bezruchu, z dłońmi złożonymi do modlitwy, z twarzą rozświetloną radością i skupieniem. Nie drgnął, gdy rozległ się hałas, nie poruszył się, kiedy usłyszał imię wypowiedziane szeptem. W końcu odwrócił się i uśmiechnął – tak łagodnie, jakby wiedział, że ktoś na niego patrzy przez cały czas. Młody kleryk nazywał się Ferdynand. Wkrótce świat pozna go jako świętego Antoniego z Padwy.

To nie była tylko scena z klaszornego życia – to była zapowiedź całkowitej przemiany. I przypomnienie, że zapach Chrystusa nie unosi się z kadzidła, ale z serc, które całkowicie należą do Boga.

Dwór królewski za murami klasztoru

Ferdynand urodził się w rodzinie szlacheckiej, blisko związanej z królewskim dworem Portugalii. Jako młodzieniec wstąpił do klasztoru

ru Sao Vicente de Fora w Lizbonie – nie był to jednak klasztor w dzisiejszym rozumieniu. Świątynia, wybudowana w intencji zwycięstwa nad muzułmanami, szybko stała się bastionem wpływów i przywilejów królewskich. Król Alfons I miał pełny dostęp do klasztoru i traktował go jako swoją własność. Przeor, choć nosił habit, zarządzał klasztorem jak ziemskim majątkiem, a klasztorni goście przychodzili i odchodzili jak na targu.

Młody Ferdynand nie mógł się z tym pogodzić. Pragnął ciszy, modlitwy i oddania się Bogu. Chciał słuchać, a nie przemawiać. Uciekał więc – nie z klasztoru, ale w głąb siebie. A potem naprawdę odszedł. Wybrał nowy klasztor – Santa Cruz w Coimbrze – znany z nauki, dyscypliny i powagi. Tam mógł studiować Ojców Kościoła, zgłębiać teologię i przygotowywać się do kapłaństwa. Miał talent, umysł, który błyszczał i głód wiedzy. Mógł zrobić karierę. Ale Bóg przygotował dla niego coś więcej.

Spotkanie z ubogimi braciszka

Punktem zwrotnym w jego życiu była wizyta kilku braci franciszkanów, którzy odwiedzili klasztor. Byli biedni, schorowani, ubrani w su-

rowe płótno, przesiąknięci zapachem poróży i wyrzeczenia. W porównaniu z gładko ogolonymi, dostojnymi kanonikami – wyglądali jak z innego świata. Ale to właśnie od nich bił „bonus odor Christi” – dobra woń Chrystusa. Choć nie znali łaciny, Ojców Kościoła, nie byli biegli w dialektyce – ich wiara była jak płomień: czysta, prosta i pełna mocy. Rozmawiali z Bogiem nie przez księgi, ale przez przyrodę, życie, ubóstwo i prostotę. Ferdynand był poruszony. I kiedy dowiedział się, że pięciu z nich – bracia z Włoch – zginęło w Maroku, ścięci przez kalifa za głoszenie Chrystusa, jego serce zapłonęło. Ich trumny zostały sprowadzone z honorami do Coimbr. Ferdynand modlił się przy ich relikwiiach – i podjął decyzję, że zostanie jednym z nich. Nie uczonym, nie wykładowcą teologii, nie opatem, nie kaznodzieją na dworze – ale bratem. Ubogim bratem.

Wbrew logice, ale zgodnie z Bożą wolą

Jego przełożony – mądry, choć lojalny wobec króla – nie chciał się zgodzić. Ferdynand był jego dumą, przyszłym mistrzem nauki, który mógłby zasilić elity teologiczne Paryża. Ale gwiazdy – które w tamtych czasach czytano jak manuskrypty – wskazywały na coś innego. Ferdynand urodził się w znaku Lwa, miał żyć krótko, ale z przeznaczeniem wyjątkowym. Przeor zrozumiał – nie zatrzyma go. I choć z bólem serca, udzielił błogosławieństwa.

Ferdynand przyjął imię Antoni. A Pan, który widzi w ukryciu, wyprowadził go na światło. Z ubogiego brata uczynił jednego z największych kaznodziejów średniowiecza.

Zapach Chrystusa dziś

Co tak bardzo poruszyło serca tych, którzy spotykali Antoniego? Nie jego erudycja – choć była imponująca. Nie jego pozycja – choć mógłby ją mieć. To, co czuli, to zapach Chrystusa. Nie woń kadzidła i purpury, ale pokory, modlitwy, ubóstwa i miłości. W jego obecności ludzie czuli się dotknięci nie człowiekiem, ale Bogiem. Tak właśnie pachnie Ewangelia.

Czy dzisiaj Kościół wciąż pachnie Chrystusem? To pytanie warto postawić każdemu z nas – księżom i świeckim, uczonym i prostym, bogatym i ubogim. Bo zapach Chrystusa nie unosi się z kadzidelnic, lecz z dusz, które należą do Niego całkowicie.

W dzisiejszym świecie wciąż aktualna pozostaje historia młodego Ferdynanda, który miał wszystko, ale oddał wszystko – by nie stracić tej jednej rzeczy, która naprawdę pachnie wiecznością.

We

Źródło:
Rino Camilleri, "Antoni Padewski. Ja i diabeł", Wydawnictwo eSPe, Kraków, 2014.

Majowe w Wilanowie 13 maja 2025 r.

Maj kwitnący, maj słowiczy,
Maj od NIEBIOS ulubiony,
Ciepłych deszczów, gdy użyczy,
Obiecuję sute plony.

/Teofil Lenartowicz/

Miesiąc maj, ten bodaj najpiękniejszy, a na pewno najbardziej kwietny ze wszystkich w roku, to czas na Nabożeństwa Majowe ku czci Matki Bożej. Jak Polska długa i szeroka w każdym jej zakątku, ale też na Kresach, gdzie żyją nasi rodacy rozbrzmiewają stosowne modlitwy i pieśni. Tak jest i w różnych częściach naszej, wilanowskiej parafii św. Anny. Tym razem Nabożeństwo odbyło przy krzyżu u zbiegu ulic Biedronki i Łucznicznej w samym sercu byłej wsi Wilanów.

W ten majowy wtorek niebios nam sprzyjały, było trochę cieplej niż w poprzednie bardzo chłodne dni. Zebraliśmy się przy pięknie, jak zawsze, przyozdobionej kwiatami figurze i pod czułym spojrzeniem Matki Bożej, spoglądającej na zebranych wiernych z kapliczki umieszczonej na krzyżu. Zebrało się nas kilkadziesiąt osób, w tym najmłodsza, mieszkająca po sąsiedzku Lena, którą na rękach trzymała babcia Ania. Mszę świętą odprawił miejscowy proboszcz ks. dr Waldemar Macko. Do Komunii Świętej przystąpiła duża część wiernych. Po Eucharystii odśpiewaliśmy Litanię Loretańską i inne pieśni maryjne. Nabożeństwo zakończył Apel Jasnogórski.

Ksiądz Waldemar zaprosił zgromadzonych parafian na kolejne majowe, które ma się odbyć za tydzień, przy Gila Dole na Zawadach.

Na koniec podziękowania dla pana dyrektora Roberta Woźniaka i pracowników CKW za oprawę muzyczną nabożeństwa oraz przygotowanie nagłośnienia i zadaszenia na wypadek deszczu. Dziękujemy również okolicznym mieszkańcom za pięknie przyozdobiony krzyż i wysprzątanie jego otoczenia.

Krzysztof Kanabus

Zdjęcia na stronie 4

V Niedziela Wielkanocna – 18 maja 2025 r.

1. Nabożeństwo majowe zostanie odprawione o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych. Przypominamy, że nabożeństwo majowe odprawiane jest w naszym kościele codziennie po Mszy św. o godz. 17.00
2. Dziś, na Mszy św. o godz. 11.30. dzieci, które w zeszłym roku przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej będą obchodzić swoją rocznicę.
3. W następną niedzielę, 25 maja o godzinie 11.30. i 13.00. dzieci z naszej parafii przystąpią do Pierwszej Komunii Świętej. Prosimy i zachęcamy parafian, aby w niedzielę komunijną wzięli udział w Mszy św. o innej godz., ze względu na dużą liczbę gości. Polecamy te dzieci modlitwie parafian.
4. Kontynuujemy nabożeństwa majowe w różnych częściach naszej parafii. We wtorek, 20 maja o godz. 18.00. zostanie odprawiona Msza św. i nabożeństwo majowe przy krzyżu przy „Gila Dole”. Zachęcamy do codziennej modlitwy przy kapliczkach i krzyżach na terenie naszej parafii.
5. W zeszłą niedzielę na tacę przeznaczoną na potrzeby Wyższego Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Warszawie zebraliśmy 9300 PLN. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne Bóg zapłać.
6. Koła Żywego Różańca zapraszają na codzienną modlitwę różańcową, w maju w intencji: o liczne i święte powołania kapłańskie i zakonne przez wstawiennictwo Matki Bożej. Modlitwę w kościele prowadzą poszczególne grupy parafialne: w poniedziałek o godz. 16.30., we wtorek, środę i czwartek o godz. 18.30., w piątek o godz. 12.30., w sobotę o godz. 7.30., a w niedzielę o godz. 14.00 (poza 2. niedzielą).
7. W tym tygodniu, w sobotę 24 maja, obchodzić będziemy wspomnienie NMP Wspomożycielki Wiernych.

Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

Zdjęcia z Mszy św. i nabożeństwa majowego przy krzyżu na ul. Biedronki fot. Krzysztof Kanabus.



Rzymskokatolicka Parafia św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:

pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA
- Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa
Nr rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: ela.wrotek@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



**Zapraszamy do wspólnej
modlitwy litanią loretańską
w kościele codziennie
po Mszy św. o godz. 17:00**

**We wtorek, 20 maja o godz. 18.00.
Msza św. i nabożeństwo majowe
przy krzyżu przy „Gila Dole”.**